

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 109)
z dnia 12 lutego 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 109)

12 lutego 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie akcyzy na e-papierosy (BKSP-155-X-688/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie finansowania kościołów i związków wyznaniowych (BKSP-155-X-704/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia przepadku na rzecz Skarbu Państwa hulajnóg elektrycznych zmodyfikowanych w sposób pozwalający na przekraczanie dopuszczalnej prędkości 20 km/h (BKSP-155-X-705/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zniesienia obowiązku meldunkowego (BKSP-155-X-713/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie nagrywania i transmitowania obrad komisji organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego (BKSP-155-X-719/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na dezyderat nr 138 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie prowadzenia konsultacji z mieszkańcami gminy;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Zdrowia na dezyderat nr 140 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia zakazu sprzedaży produktów dla dzieci imitujących wyroby tytoniowe.

W posiedzeniu udział wzięli: **Cezary Komorowski** naczelnik wydziału w Departamencie Podatku Akcyzowego i Niektórych Danin Publicznych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Emilia Wiktorzak** naczelnik w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Anna Baumann-Popczyk** dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Ksenia Alhaug** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Szymon Wróbel** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Mariola Majer-Świrski** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Przemysław Bobiński** prezes zarządu Stowarzyszenia Branży Alternatywnych Produktów Nikotynowych, **Maciej Powroźnik** prezes Związku Pracodawców Branży Vapingowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał i Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł **Urszula Augustyn (KO)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram 109 posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Witam państwa wszystkich bardzo serdecznie. Porządek dzienny państwo otrzymali.

Mamy niestety – jak zawsze w takich sytuacjach – kłopot z wystąpieniami na sali, ponieważ pan poseł Józefaciuk, który będzie referował trzy pierwsze petycje, jest na sali posiedzeń, tam ma swoje wystąpienie, więc zrobimy drobną korektę – poprzesuujemy trochę w czasie. Jak poseł się pojawi, to wracamy do jego punktów. Natomiast rozpoczniemy wyjątkowo od punktu czwartego. Taka to kolejność teraz będzie.

W punkcie czwartym mamy rozpatrzenie petycji w sprawie zniesienia obowiązku meldunkowego i tu poproszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Stanisława Gorczycę. Bardzo proszę.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, zgłoszona petycja jest wniesiona przez osobę fizyczną i dotyczy zniesienia w Polsce obowiązku meldunkowego przewidzianego w ustawie z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności oraz zastąpienia go – jak to określił wnioskodawca – nowoczesnym, niesformalizowanym systemem ewidencji obywateli opartym na centralnym rejestrze PESEL i rejestrach resortowych. W praktyce wiązałoby się to z uchyleniem art. od 24 do 29 przedmiotowej ustawy.

Wśród argumentów przemawiających za dokonaniem wskazanej w petycji zmiany składający wniosek wymienia między innymi anachroniczny charakter obowiązku meldunkowego, niespełnianie przez niego realnej funkcji, utrzymywanie cytowanego przepisu pomimo braku jego egzekwowania, co generuje jedynie biurokrację dla obywateli oraz stanowi dla nich uciążliwość i barierę mobilności – tak argumentuje to wnioskodawca.

Petycja spełnia wymogi formalne i wpisuje się w zakres zadań Sejmu. W swojej analizie przedmiotowej petycji ekspert BEOS przede wszystkim przypomina, na czym w aktualnym stanie prawnym polega obowiązek meldunkowy, zwracając jednocześnie uwagę na brak sankcji karnych za niedopełnienie tego obowiązku od 1 stycznia 2013 r., wobec uchylenia z tą datą stosowanego zapisu ustawy o ewidencji ludności.

Nie sposób również pominąć faktu, że w przeszłości niejednokrotnie podejmowane były próby zniesienia obowiązku meldunkowego. Pierwsza tego typu propozycja określała termin zniesienia cytowanego obowiązku na dzień 1 stycznia 2014 r. Termin ten był jednak odwołany – najpierw do 1 stycznia 2016 r., a następnie do 1 stycznia 2018 r. W 2017 r. zrezygnowano ostatecznie z likwidowania obowiązku meldunkowego, a ekspert BEOS zwraca także uwagę na powołanie w 2014 r. Międzyresortowego Zespołu do Spraw Przygotowania Administracji Rządowej do Zniesienia Obowiązku Meldunkowego. Warto nadmienić, że zespół we wnioskach z prac nad tym problemem wskazał na konieczność dokonania zmian w około 100 aktach prawnych. Nie ulega wątpliwości, że gromadzenie danych o miejscu zamieszkania obywateli w jednym referencyjnym rejestrze PESEL skutkuje szeregiem korzyści dla obywateli.

Szanowni państwo, podsumowując, trzeba stwierdzić, że zniesienie obowiązku meldunkowego miałooby charakter zmiany systemowej, a to wymaga pogłębionych analiz oraz współdziałania członków Rady Ministrów i uzgodnień na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Stąd też rekomendacja eksperta o wystąpieniu do Prezesa Rady Ministrów z dezyderatem.

Odmienne stanowisko natomiast prezentuje stały doradca Komisji. Jego zdaniem system ewidencji ludności nie powinien być elementem debaty publicznej, a co za tym idzie – również szczegółowych wyjaśnień w procedurze publicznie dostępnych odpowiedzi na dezyderaty. Powód jest oczywisty, a mianowicie względy bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza w aktualnej sytuacji międzynarodowej. Dlatego stały doradca rekomenduje nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja również jestem za tym, aby jednak poprzeć stanowisko doradcy Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyń (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Trudno wybrać – bo las rąk po prostu.

Dziękuję bardzo. Ja tutaj nie mam żadnych wątpliwości. To jest absolutnie zmiana systemowa. W związku z tym nasza Komisja nie ma takich kompetencji i myślę, że nie ma co – przepraszam za określenie – tracić czasu na pisanie dezyderatu i odpowiedzi, bo zmiany systemowe muszą być analizowane w komisjach, które są do tego powołane. W związku z tym proponuję nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to takie rozstrzygnięcie przyjmujemy. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

W piątym punkcie mamy – proszę państwa – petycję w sprawie nagrywania i transmitowania obrad komisji organów stanowiących jednostki samorządu terytorialnego. I tę petycję także zreferuje pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, istotą petycji jest żądanie wprowadzenia w ustawach samorządowych obowiązku nagrywania obrad komisji rad jednostek samorządu terytorialnego wraz z informacją o planowanych posiedzeniach komisji z porządkiem obrad w BIP oraz obowiązku umieszczania na stronie internetowej i w BIP linku do transmisji z posiedzeń komisji.

Analizując przedmiotową petycję, przede wszystkim stwierdzić należy, że poruszana w niej problematyka nie jest niczym nowym. Rozpatrywany dziś wniosek podobny jest do wniosku traktującego o wprowadzeniu obowiązku transmisji i utrwalania za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk posiedzeń komisji rady gminy, komisji rady powiatu oraz komisji sejmiku województwa, rozpatrywanego podczas 22. posiedzenia naszej Komisji. Wtedy naszą reakcją było przygotowanie dezyderatu do ministra spraw wewnętrznych i administracji, w odpowiedzi na który dowiedzieliśmy się o niepodejmowaniu przez wspomniany resort żadnych prac w cytowanej materii. Skłoniło to nas do przekazania całości zebranych dokumentów do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej celem ewentualnego wykorzystania. Podobna petycja była również omawiana w poprzedniej kadencji Sejmu. Wówczas argumentem, który zdecydował o braku potrzeby regulacji ustawowej w cytowanym zakresie, okazała się możliwość wprowadzenia rozwiązań skutkujących dla mieszkańców dostępem do informacji i decyzji wypracowywanych w trakcie obrad komisji rad jednostek samorządu terytorialnego poprzez zmiany zapisów w statucie gminy.

Biorąc przedstawione aspekty pod uwagę, stały doradca naszej Komisji proponuje nie uwzględniać żądania ujętego w petycji. Odmienny pogląd prezentuje ekspert BEOS, przygotowujący opinię prawną. Generalnie podzielam...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale to ja bym tu weszła panu przewodniczącemu w słowo – jeśli pan pozwoli.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ponieważ faktycznie, od początku swojej wypowiedzi przytoczył pan przynajmniej trzy argumenty, które mówią o tym, że nie powinniśmy tej petycji rozpatrywać. Na 22 posiedzeniu Komisji 10 kadencji, a w tej kadencji był dezyderat numer 56 do ministra spraw wewnętrznych, rozpatrzony na 65 posiedzeniu Komisji. Powielamy po raz kolejny problem, który już wcześniej rozwiązaliśmy. W związku z tym, zgodnie z art. 12 ustawy o petycjach, zamykam prace nad tą petycją.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Zgadzam się z tym i taka byłaby moja konkluzja, ale pani przewodnicząca mnie trochę wyprzedziła. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pięknie. Proszę państwa, nadal nie ma pana posła Józefaciuka – czekamy – ale możemy realizować kolejne punkty porządku. W szóstym punkcie mamy rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat numer 138, skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie prowadzenia konsultacji z mieszkańcami gminy. Kto z państwa przedstawi odpowiedź na ten dezyderat? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Szymon Wróbel:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szymon Wróbel, Departament Administracji Publicznej MSWiA. W odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na ten dezyderat odnieśliśmy się do dwóch kwestii poruszonych w petycji.

Pierwsza z tych kwestii dotyczyła wprowadzenia do ustawy konkretnego rozwiązania dotyczącego prowadzenia konsultacji społecznych, a mianowicie konsultacji na wylosowanej grupie mieszkańców. W naszej odpowiedzi zwracamy uwagę na to, że obecne normy ustrojowe pozwalają wybór formy przeprowadzenia konsultacji społecznych władzom lokalnym, które dzięki temu mają możliwość dostosowania formy i zakresu konsultacji społecznych do uwarunkowań lokalnych oraz do przedmiotu konsultowanych zagadnień. Wprowadzenie tak wąskiego

doprecyzowania w ustawie ustrojowej de facto w pewien sposób ograniczałoby swobodę władz lokalnych przy wyborze tego typu instrumentów. Tutaj wachlarz jest bardzo szeroki, jeżeli chodzi o prowadzenie konsultacji, więc jakakolwiek kazuistyka, biorąc pod uwagę tę dynamikę, w jakiej rozwija się społeczeństwo i życie publiczne, raczej nie miałyby sensu. Można wspomnieć o różnego rodzaju warsztatach, spotkaniach konsultacyjnych, wykorzystaniu mediów społecznościowych i innych instrumentów internetowych. Z tego powodu odnosimy się do tej propozycji negatywnie – tak, aby władze lokalne decydowały w tym zakresie, jaką formę po prostu wybrać i z jaką grupą mieszkańców konsultować.

Druga kwestia poruszona w petycji odnosiła się do przepisów w zakresie budżetów obywatelskich określonych w ustawach ustrojowych. W naszej odpowiedzi zwróciliśmy uwagę na pewne rozwiązania wypracowane w ramach Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego, które były wówczas konsultowane z nami. One w pewnym zakresie odnoszą się do kwestii poruszonych w petycji. Obecnie jest taka sytuacja, że pan przewodniczący Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego, pan minister Grabiec, przekazał te wypracowane rozwiązania do MSWiA celem dalszego procedowania. My na razie analizujemy te przepisy. Zbiegło nam się to w czasie także z tak zwanym drugim pakietem propozycji zgłoszonych przez stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, który dostaliśmy pod koniec stycznia, na ostatnim posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Konsultujemy te propozycje ze strony samorządowej i będziemy chcieli przyjrzeć się też tym rozwiązaniom przekazanym przez Komitet do Spraw Pożytku Publicznego, tak żeby wypracować rozwiązania, które z jednej strony będą uwzględniały pewne propozycje ze strony środowisk trzeciego sektora, jak również uzgodnić te rozwiązania ze stroną samorządową. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że sugestie zawarte w petycji i przekazane przez dezyderat państwo także w tych analizach bierzecie pod uwagę. To jest dla nas bardzo ważne. Dziękuję bardzo. Faktycznie odpowiedź jest bardzo wyczerpująca. Bardzo serdecznie za nią dziękuję i rekomenduję państwu przyjęcie tej odpowiedzi. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

W tej sytuacji proszę państwa o skupienie uwagi na siódmym punkcie naszego porządku dziennego – rozpatrzenie odpowiedzi ministra zdrowia na dezyderat numer 140 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia zakazu sprzedaży produktów dla dzieci imitujących wyroby tytoniowe. Kto z państwa przedstawi odpowiedź na ten dezyderat? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Anna Baumann-Popczyk:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni państwo, Anna Baumann-Popczyk, dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ. Przedmiotem dezyderatu było wprowadzenie zakazu sprzedaży produktów dla dzieci, które imitują wyroby tytoniowe. Dodatkowo również jednym z postulatów było uwzględnienie zasady wolności gospodarczej, która wynika z art. 22 konstytucji. Przepis ten stanowi, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Obecnie, zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, zabronione jest ekspozowanie w punkcie detalicznym przedmiotów, które imitują opakowania wyrobów tytoniowych oraz przedmiotów imitujących opakowania woreczków nikotynowych, papierosów elektronicznych lub pojemników zapasowych. Również zgodnie z tą ustawą, z art. 12 punkt 3, złamanie tych przepisów, które państwu przytoczyłam, podlega karze grzywny do 200 tys. zł, a także karze ograniczenia wolności.

Co do kontekstu art. 22 konstytucji, to w kontekście walki z uzależnieniem od tytoniu ustawodawca wprowadza już regulacje, które ograniczają działalność gospodarczą w tym zakresie, co jest zgodne z konstytucyjnym obowiązkiem ochrony zdrowia. Takie działania uznawane są za proporcjonalne i uzasadnione, ponieważ mają na celu zapobieganie skutkom zdrowotnym, które wynikają z konsumpcji wyrobów tytoniowych. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 10 października 2001 r. podkreślił, że całkowite uwolnienie niektórych dziedzin przed ograniczeniami mogłoby zagrażać bezpieczeństwu państwa, porządkowi publicznemu oraz międzynarodowym zobowiązaniom, w tym zdrowiu obywateli.

Co do kwestii takich argumentów, które przemawiają za wprowadzaniem ograniczeń w zakresie sprzedaży produktów, których celem jest ochrona dzieci przed uzależnieniem

od tytoniu i wyrobów tytoniowych, to podstawą takiego stanowiska jest cel ustawy o ochronie przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, którego założeniem jest zapobieganie powstawaniu nawyków prowadzących do uzależnienia już właśnie w tym młodym wieku. Uwzględniając potrzebę ochrony zdrowia, szczególnie dzieci, należy pozytywnie ocenić postulat, aby produkty przeznaczone dla dzieci nie były sprzedawane w formie ani w opakowaniach, które imitują szkodliwe używki, które są przeznaczone dla dorosłych. Tego rodzaju produkty mogą kształtować niewłaściwe nawyki zdrowotne już od najmłodszych lat, a także tworzyć wrażenie takiej społecznej akceptacji dla zachowań niebezpiecznych dla zdrowia. Jednocześnie należy wskazać, że w odniesieniu do akurat tego zagadnienia dotychczas nie były prowadzone prace legislacyjne zmierzające do uregulowania tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. A co to oznacza, że dotychczas nie były prowadzone prace? To znaczy co – państwo rozpoczynacie takie prace teraz?

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Anna Baumann-Popczyk:

Obecnie jest to przedmiotem analizy. W tej chwili prowadzone są prace nad nowelizacją właśnie tej ustawy. Niemniej jednak akurat to zagadnienie nie jest uwzględnione w obecnej nowelizacji. Natomiast chciałabym podkreślić, że w drugiej połowie roku Komisja Europejska podejmuje prace nad nowelizacją dyrektywy tytoniowej i chcielibyśmy w ramach pracy w grupach roboczych podnieść ten temat, tak żeby to zagadnienie zostało uwzględnione, a w dalszej kolejności implementować je na nasz grunt krajowy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

W tej chwili mamy taką sytuację – MZ zgadza się z postulatem, który jest zawarty w petycji, my też się z nim zgadzamy. Absolutnie taki zakaz powinien zostać wprowadzony. Nie można narażać dzieci na to, żeby były poddawane tego typu działaniom, które mogą być bardzo niebezpieczne dla ich zdrowia, szczególnie w odniesieniu do kształtowania nawyków od najmłodszych lat. Druga kwestia jest taka, że państwo na razie nad tym nie pracujecie. Czyli rozumiem, że prac w tej chwili nie będzie, bo czekacie na dyrektywę unijną, tak?

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Anna Baumann-Popczyk:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A dyrektywa unijna to...

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Anna Baumann-Popczyk:

W połowie przyszłego roku.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

W połowie przyszłego roku?

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Anna Baumann-Popczyk:

Przepraszam, tego roku.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

No już trochę lepiej, że w połowie tego roku, ale zanim to doczeka się jakichś... Warto byłoby jednak przeanalizować, czy mamy czekać, aż UE taką dyrektywę stworzy, czy powinniśmy jednak analizować sytuację wcześniej i wcześniej się do tego przygotować. Może nie ma na co czekać, bo w tym czasie dużo różnych nieszczęść może się wydarzyć.

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Anna Baumann-Popczyk:

Oczywiście, natomiast tak jak powiedziałam, obecnie pracujemy nad nowelizacją ustawy i te prace są już bardzo zaawansowane.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

No i czy to nie jest okazja do tego, żeby o tym temacie też porozmawiać?

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Anna Baumann-Popczyk:

Tak, jest to przedmiotem analizy MZ.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli ten problem też, tak?

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Anna Baumann-Popczyk:

Tak, ten problem też.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

OK, dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Poseł Wioleta Tomczak (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję serdecznie, pani przewodnicząca. Wioleta Tomczak, także posłanka na Sejm. Dziękuję MZ i także rekomenduję, jako wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Zdrowia, że, jeżeli samemu ministerstwu nie uda się wypracować tego typu rozwiązania, to żebyśmy uzupełnili, we współpracy z Komisją do Spraw Petycji i z zainteresowanymi stronami, mam nadzieję przy czynnym udziale MZ, właśnie tego typu poprawkę, która – chociaż do czasu holistycznego podejścia Komisji Europejskiej do tego tematu – będzie mogła po prostu zniwelować tę lukę prawną, którą zauważamy od dłuższego czasu. I taka jest moja rekomendacja. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. No właśnie, nam na tym najbardziej zależy, żeby nie czekać. To znaczy, jak wyjdzie dyrektywa unijna i będziemy nad nią pracowali, to ewentualnie będziemy mogli ewentualnie jeszcze dostosowywać przepisy. Ale żeby nie czekać. Jeśli państwo jesteście w tej chwili w trakcie prac nad... To w tej sytuacji rozumiem, że propozycja zawarta w tej petycji mogłaby przynajmniej zostać przeanalizowana i w jakimś stopniu chociaż wprowadzona do tych przepisów. Ja myślę, że z jednej strony chciałabym przyjąć odpowiedź ministerstwa, ale też chciałabym mieć gwarancję, bo zdaję sobie sprawę z tego, że Komisja do Spraw Petycji nie jest miejscem, gdzie jesteśmy w stanie w jak najlepszy sposób – że tak powiem – włączyć się w te prace. My tej konkretnej wiedzy nie mamy.

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za obecność na dzisiejszym posiedzeniu. Pani poseł jest też gwarantem tego, że będziecie o tym mówić. Natomiast ja proponuję, żebyśmy wystąpili jeszcze raz do MZ z opinią, że rekomendujemy i prosimy o to, żeby argumenty zawarte w tej petycji – w naprawdę bardzo ważnej sprawie – zostały podczas obecnej nowelizacji wzięte pod uwagę. Czyli tak – przyjmujemy odpowiedź i skierujemy raz jeszcze opinię do MZ. Bardzo dziękuję.

Dziękuję pięknie. Proszę bardzo, mamy już cztery punkty za sobą. Doczekaliśmy się powrotu posła Józefaciuka, który jest sprawozdawcą w trzech pierwszych punktach, a więc wracamy do punktu pierwszego – rozpatrzenie petycji w sprawie akcyzy na e-papierosy. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym przeprosić za nieobecność na samym początku. Jeżeli chodzi o petycję, to zwraca ona uwagę na konieczność kompleksowego i spójnego uregulowania podejścia państwa w kwestii dostępności produktów nikotynowych, w szczególności przez wprowadzenie zasadniczej zmiany przepisów nakładających wieloskładnikową akcyzę na e-papierosy oraz powiązane z nimi produkty, ustanowionych ustawą z 25 lutego 2025 r. o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z art. 1 ustawy o podatku akcyzowym, ustawa określa opodatkowanie podatkiem akcyzowym wyrobów akcyzowych oraz samochodów osobowych. Ust. 2 tego artykułu stwierdza, że akcyza stanowi dochód budżetu państwa.

Ze względu na przedmiot petycji szczególną uwagę należy zwrócić na przepisy zawarte w rozdziale 3. Do płynu do papierosów elektronicznych odnosi się art. 99b, stanowi on, że podstawą opodatkowania płynów do papierosów elektronicznych jest jego ilość wyrażona w mililitrach, a stawka akcyzy wynosi 1,80 zł za każdy mililitr.

Proponowane zmiany w ustawie o podatku akcyzowym oraz ich skutki prawne, gospodarcze, społeczne i finansowe muszą być analizowane w kontekście celu, jaki ma realizować projektowana ustawa. Oczekiwanym efektem zmian wprowadzonych w ustawie o podatku akcyzowym jest ograniczenie dostępności cenowej urządzeń do waporyzacji, szczególnie jednorazowych papierosów elektronicznych. W OSR wyjaśniono również wprowadzenie wyższej akcyzy na płyn do papierosów elektronicznych zawartych w jednorazowych papierosach elektronicznych.

W petycji wskazano, że zmiany w ustawie nie były wynikiem rzetelnej debaty uwzględniającej interesy wszystkich grup społecznych oraz spójnego, zrozumiałego i należytego uzasadnionego podejścia ustawodawcy. Ja – szczerze mówiąc – pamiętam, że w Sejmie wszystkie trzy czytania jednak przeszły, były komisje, tak więc była debata i to nie jedna na ten temat, bo też

na zespołach. Tak więc niekoniecznie było to wynikiem nierzetelnej debaty, ale każdy mógł też w konsultacjach społecznych wziąć udział i tam na pewno też ministerstwo odpowiadało na wszystkie uwagi.

Podnoszona w petycji kwestia potrójnego opodatkowania była już przedmiotem wcześniejszej opinii i wykazano, że brak jest podstaw prawnych do uznania, że wielorazowy papieros elektroniczny może, w przypadku przyjęcia projektowanych przepisów, być opodatkowany podwójnie.

Jak się wydaje, najtrudniej odnieść się do przedstawionych w petycji argumentów dotyczących rozwoju tak zwanej szarej strefy, ale oczywiście trzeba walczyć z szarą strefą. Myślę, że nie mamy tutaj żadnych obiekcji w tym kierunku. Przed rekomendacją może wysłuchajmy ministerstwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. MF, MZ – mam nadzieję, że usłyszymy opinię. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Podatku Akcyzowego i Niektórych Danin Publicznych Ministerstwa Finansów Cezary Komorowski:

Witam państwa, panią przewodniczącą, witam szanowną Komisję. Cezary Komorowski, MF, Departament Podatku Akcyzowego i Niektórych Danin Publicznych. Proszę państwa, mówimy o przepisach o podatku akcyzowym, które zostały wprowadzone – jak pan poseł sprawozdawca wskazał – w ubiegłym roku. Jeśli chodzi o te zarzuty podniesione w petycji, dotyczące przebiegu procesu legislacyjnego, chciałbym uzupełnić, że oprócz prekonsultacji, które odbyły się dwukrotnie w przypadku tego projektu, mieliśmy również... Te prekonsultacje miały miejsce 9 i 16 lipca. Wzięły w nich udział liczne zainteresowane podmioty. Jakoś nie odnotowałem osoby wnoszącej petycję, żeby wzięła udział czy w prekonsultacjach, czy w procesie legislacyjnym – mam na myśli konsultacje społeczne. Konsultacje społeczne i uzgodnienia międzyresortowe zostały powtórzone ze względu na techniczną zmianę polegającą na połączeniu tego projektu z innym projektem traktującym o podobnej materii. W trakcie procesu legislacyjnego podnoszono i dyskutowano liczne kwestie związane z technicznymi aspektami wprowadzającymi opodatkowanie tej grupy wyrobów. Jak już pan poseł wspomniał – nie ma mowy tutaj o podwójnym opodatkowaniu tych wyrobów. Opodatkowaniu podlega płyn do papierosów elektronicznych, wielorazowe urządzenia do waporyzacji. Używane w handlowym obrocie różnego rodzaju określenia w postaci kartridży, podów, zbiorników odnoszą się tylko i wyłącznie do opodatkowania wtedy, kiedy spełniają one definicję tego urządzenia zgodnie z definicją ustawową. Wówczas podlegają opodatkowaniu. Tak że zmierzamy do tego, że proces konsultacji był w naszej ocenie przeprowadzony rzetelnie, rozciągnięty w czasie. Każdy mógł wziąć udział, zabrać głos w tym procesie. Tu nie bez kozery należy wspomnieć, że podnoszone w petycji argumenty o zdrowszych, bardziej zdrowszych, mniej zdrowych produktach w porównaniu z tradycyjnymi wyrobami tytoniowymi nie wchodzi w grę. Tutaj szkoda, że koledzy z MZ nie mogą się na ten temat wypowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ależ mogą, mam nadzieję, że zaraz się wypowiedzą.

Naczelnik wydziału w Departamencie Podatku Akcyzowego i Niektórych Danin Publicznych MF Cezary Komorowski:

Proszę państwa, nie ma zdrowszych uzależnień. Te wyroby zawierają nikotynę, która uzależnia – jest to wiedza powszechna. Tego rodzaju wyroby powodują uzależnienia i trudno tutaj przeprowadzić jakąś gradację, że coś jest zdrowsze, a coś mniej zdrowe.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Wszystko rozumiem.

Naczelnik wydziału w Departamencie Podatku Akcyzowego i Niektórych Danin Publicznych MF Cezary Komorowski:

W związku z tym nie ma i nie będzie zdrowszych płynów do papierosów elektronicznych. Używanie tych wyrobów, używanie papierosów elektronicznych, jest szczególnie niebezpieczne dla osób młodych – to też wybrzmiało tutaj w trakcie odpowiedzi na dezyderat. Ceny płynu do papierosów elektronicznych i urządzeń, które opodatkowaliśmy w ubiegłym roku, są jednym z tych elementów polityki podatkowej wobec tej grupy wyrobów, która jest skuteczna, która jest

zalecana przez WHO, która przynosi najlepsze efekty. Ograniczenie dostępności ekonomicznej wyrobów powoduje to, że stają się one mniej atrakcyjne, zwłaszcza dla słabszych ekonomicznie grup, w tym oczywiście dzieci i młodzieży – bo tak się to odbywa, mimo zakazów, jakie oczywiście znamy, istnieją i są różnie stosowane, jeśli chodzi o egzekwowanie tych zakazów. Jesteśmy przeciwni tej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Prezes Związku Pracodawców Branży Vapingowej Maciej Powroźnik:

Dziękuję. Maciej Powroźnik, Związek Pracodawców Branży Vapingowej. Ja pozwolę sobie zwrócić państwa uwagę na kilka faktów, żebyśmy rozmawiali o tym, jaka jest prawda. Już o procesie legislacyjnym nie będę mówił, bo pamiętam, że posiedzenie sejmowej Komisji Finansów Publicznych na temat tej ustawy, która wprowadzała tę stawkę prohibicyjną, ktoś skomentował w ten sposób, że przewodniczący komisji zaprosił tam stronę społeczną w charakterze paprotek, bo rzeczywiście byliśmy, ale głosu zabrać nie mogliśmy.

Pierwsza teza, jaką chciałbym postawić, i to jest teza w pełni zgodna z tym, o czym mówi ta petycja autora, który – o ile pamiętam – jest zawodowym adwokatem, to to, abyście państwo wzięli pod uwagę, że dużo lepiej i efektywniej jest coś regulować, niż czegoś zabraniać. Jeżeli pan z MF mówi o tym, że ograniczenie dostępności cenowej wpływa na wyczyszczenie rynku, to ja panu powiem, jak się kończy ograniczanie dostępności cenowej w takiej Australii, która prowadzi bardzo rygorystyczną politykę w kwestii vapingu i w tej chwili osiągnęła poziom czarnego rynku w wielkości 97%. Tam zaczyna się wręcz presja oddolna od władz poszczególnych prowincji, aby cokolwiek poluzować te rozwiązania, które tam panują, bo nie mogą sobie poradzić z czarnym rynkiem. I też istotne, żebyśmy nie mówili o szarej strefie. Szara strefa – proszę państwa – przynajmniej moim zdaniem, to jest wtedy, jak fryzjer nie da mi paragonu. A tutaj mamy do czynienia z czarnym, twardym rynkiem, który opanowują grupy przestępcze. Na przykład Meksyk zakazał vapingu i natychmiast na tym rynku pojawiły się kartele narkotykowe – mniejsze ryzyko, biznes się kręci.

Zwracam państwa uwagę, że przy całym szacunku dla tego, aby walczyć z dostępnością wszystkich produktów nikotynowych dla dzieci, mamy w Polsce 8 mln uzależnionych od tytoniu. I nieprawdą jest, że wyroby nikotynowe są jednakowo szkodliwe. Nie są jednakowo szkodliwe. Wykres zwany kontinuum ryzyka, znany od lat, niekwestionowany przez nikogo, który można znaleźć na przykład na oficjalnych stronach amerykańskiej FDA, jasno powiada, że najbardziej szkodliwe są papierosy, drugie w kolejności są podgrzewacze tytoniu, trzecie w kolejności, czyli jeszcze mniej szkodliwe, są wyroby vapingowe, a dalej są wyroby pod nazwą NTZ, czyli nikotynowej terapii zastępczej. Notabene jest bardzo rzetelny przegląd systematyczny, który też powiada jasno, że jeżeli ktoś chce rzucić palenie bez udziału jakichkolwiek środków farmakologicznych czy wyrobów bezdymnych, tylko i wyłącznie za pomocą tak zwanej silnej woli, to w takim wypadku udaje się to 4 osobom na 100. Jeżeli ktoś używa nikotynowej terapii zastępczej, to ten procent wzrasta do 6. W przypadku wyrobów vapingowych to jest między 8 a 11, więc proszę naprawdę nie mówić, że to nie ma wpływu na to, czy można rzucić palenie, czy nie można, bo można dzięki temu rzucić palenie. I nie zmienia to faktu, że za wszelką cenę powinniśmy egzekwować istniejące przepisy, które w jasny sposób mówią o tym, że osoby poniżej 18 roku życia nie mają prawa mieć dostępu do tych produktów. Notabene zwracam państwa uwagę, że my też jakiś czas temu taki postulat zgłaszaliśmy – Holandia jako pierwsza podjęła publiczną dyskusję na temat tego, czy nie wprowadzić ograniczenia w dostępności do produktów nikotynowych od 21 roku życia. Nie od 18, a od 21.

I zwracam uwagę, że żadna prohibicja w historii nigdy nie zadziałała, a skutki działań MF są takie – teraz oczywiście państwo pracujecie nad ich naprawieniem – że jak wprowadziliście dodatkową 40-złotową akcyzę na wyroby vapingowe, zwaną stawką prohibicyjną, która praktycznie zmiotła z rynku jednorazówki, to jeżeli ktokolwiek z państwa uważa, że jednorazówki są problemem, to są tylko i wyłącznie na czarnym rynku. W sprzedaży realnie, we wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu ubiegłego roku, były spadki sprzedaży – legalnej, co podkreślałam – między 94% a 97%. Kwestii jednorazówek de facto już nie ma. Jeden produkt jednego producenta, międzynarodowego koncernu, dziwnym trafem wymknął się spod tych regulacji i pod koniec ubiegłego roku zajmował na tym rynku wkładów 97%, de facto monopol, bo nie

był obłożony tą 40-złotową akcyzą i nadal nie jest. Oczywiście wiemy, że MF zaproponowało nowelizację, która ma ten stan rzeczy zmienić.

I jeszcze jedna rzecz. Prowadzona jest bardzo intensywna medialna kampania, co istotne w kontekście tego, co powiedziałem o tym, jak wygląda dzisiaj rynek jednorazówek, „Stop jednorazowym e-papierosom” – żeby zakazać i tak dalej. Ta kampania wystartowała – pamiętam, bo sprawdziłem – 1 września, czyli wrzesień, październik, listopad, grudzień, styczeń, połowa lutego. Podpisów pod tą petycją jest 250. Nie tysięcy, tylko sztuk. Takie jest zainteresowanie społeczne tego, gdzie w kółko słyszymy, że jednorazówki są całym złem tego świata. Ale zwracam państwa uwagę, że nie ma o czym mówić. Legalnego rynku jednorazówek nie ma. To jest w tej chwili taki sam luksusowy produkt jak cygaro. Jednorazówka w detalu kosztuje w tej chwili 100 zł. Co innego czarny rynek. Tam rzeczywiście można kupić za 40 zł, i to nie wyrób legalny, który ma 600 zaciągnięć, tylko taki, który ma 15 tys., 20 tys. albo 35 tys. zaciągnięć, i gdzie nie mamy zielonego pojęcia, co jest w środku. Już o tym, że nie mamy z tego ani cła, ani akcyzy, nie wspominam.

Tak że to tyle informacyjnie. Ja uważam, że ta petycja jest bardzo zgodna, dlatego że w jasny sposób jej autor mówi o tym, że należy ten rynek uregulować kompleksowo. Kompleksowo, a nie metodą kuli bilardowej, tak od bandy do bandy, że dzisiaj zajmujemy się jednorazówkami, jutro zajmujemy się podgrzewaczami, pojutrze jeszcze czymś. Nie ma w Polsce spójnej polityki nikotynowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł. Bardzo proszę.

Poseł Wioleta Tomczak (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Tak, zgadzam się z ostatnim zdaniem powiedzianym przez mojego przedmówcę, że nie ma w Polsce spójnej polityki antynikotynowej. Ubolewam także, że wyszli przedstawiciele MZ, którzy notabene takim naszym dyskusjom powinni się przysłuchiwać.

Szanowni państwo, owszem, w zeszłym roku, gdy była procedowana ta ustawa, która dotyczy także polityki zdrowia publicznego, bo ograniczenie ekonomicznej dostępności do wyrobów zawierających nikotynę jest kwestią właśnie kreowania prozdrowotnej polityki publicznej, zgodnie z tym, że Polska jest sygnatariuszem ramowej konwencji o ograniczeniu użycia tytoniu, a w art. 5.3 tej konwencji jest wskazane, że przy stanowieniu polityki zdrowia publicznego nie bierze się pod uwagę głosu przemysłu tytoniowego, bo ma on żywotny interes w tym, żeby sprzedawać swoje produkty, dyskusja czy debata na Komisji Finansów Publicznych była stosunkowo ograniczona.

Nie zgodzę się z tym, że my jako państwo powinniśmy dopuszczać, czy jakby tak regulować rynek, żeby kategorycznie przeciwstawiać się sprzedaży i używaniu papierosów, a z drugiej strony jesteśmy w stanie po części promować, bo jeżeli odpowiednio mocno nie zaakcentujemy, że inne wyroby dostarczające nikotyny nie są tak naprawdę społeczeństwu potrzebne do życia – owszem, mamy osoby uzależnione i owszem, MZ wraz z całym systemem powinno stawiać czoła temu, jak pomóc takim osobom wyjść z uzależnienia takim osobom, ale jednocześnie jako decydenci nie możemy sobie pozwolić na to, żeby teraz w jakikolwiek sposób promować inne produkty, które tej nikotyny dostarczają. Powinniśmy także zwracać uwagę, że wszystkie produkty, które dostarczają nikotynę, niosą za sobą jakieś niebezpieczeństwo. W związku z tym przyjęte zostały takie działania, które właśnie to ograniczenie dostępności ekonomicznej spowodowały, zwłaszcza w kontekście tych jednorazowych e-papierosów, bo znowu Komisja Europejska mówi, że z dużym prawdopodobieństwem pochyli się nad tym, żeby całkowicie wyeliminować i zakazać jednorazowych e-papierosów w strefie europejskiej. Chiny już to zrobiły, czyli to znaczy, że produkt, który stamtąd pochodził, tak naprawdę już u samego producenta, czy w kraju, który najwięcej go produkował, został zakazany. To nie jest produkt bezpieczny, to nie jest produkt zdrowy. Europa się nad tym zastanawia, a my, stosunkowo gdybyśmy chcieli pójść tą polityką kreowania zdrowia publicznego, czyli nowelizacji ustawy antytytoniowej, ustawy o używaniu tytoniu i wyrobów tytoniowych, to byśmy weszli w ten czas dotyczący bardzo długotrwałego procesu notyfikacji. To by zahamowało i osłabiło jakiekolwiek nasze działania jako kraju, które mogą wpłynąć na to, żeby zwłaszcza młode pokolenie, dla którego dostępność do e-papierosów na poziomie kilkudziesięciu złotych stała się stosunkowo łatwa i atrakcyjna, miało ten dostęp ograniczony. W związku z tym podjęte zostały działania we współpracy z MF. Minister Leszczyna jeszcze wtedy kibicowała temu projektowi i współpracowała z ministrem Domańskim

przez MF, które notabene przez chwilę stało się – można by powiedzieć – głównym promotorem polityki prozdrowotnej w Polsce dzięki tym zaleceniom i tym projektom ustaw. Podjęliśmy jako parlament takie działania, które nałożyły stosunkowo wysoką opłatę na jednorazowe e-papierosy. Uważam, że oczywiście można zgłaszać, że pojawia się szara strefa. Co do tego powinniśmy mieć różnego rodzaju narzędzia, które będą to ograniczały, ale jednocześnie powinniśmy także właśnie stanąć naprzeciw bardzo kreatywnej polityki różnego rodzaju branż z zakresu branży tytoniowej, które to w momencie, kiedy coś nie zostanie uregulowane, wprowadzają to na rynek pod nieuregulowaną postacią, czerpiąc, chociaż przez kilka miesięcy czy też dłuższy okres czasu, zyski – dopóki my, jako decydenci się z tym nie uporamy – jednocześnie niestety szkodząc zdrowiu naszych obywateli.

I tutaj trzeba sobie postawić po prostu pytanie – czy będziemy stali za branżami, które przedstawiają produkty szkodliwe i wręcz nieetyczne dla naszego społeczeństwa, czy będziemy doszukiwali się niuansów pod postacią czegoś, co nie istnieje, bo tak naprawdę pan dyrektor przedstawił, dlaczego taka była polityka MF i z czego to wynikało. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja tylko przypomnę, że treścią petycji – czy jej żądaniem – jest konieczność kompleksowego i spójnego uregulowania podejścia państwa do dostępności produktów nikotynowych, w szczególności przez wprowadzenie zmiany, która doprowadzi do eliminacji prohibicyjnej stawki 40 zł akcyzy na kartridże do e-papierosów. I to powinno być – że tak powiem – naszym głównym celem, bo takie było żądanie. To znaczy, czy jest to szara strefa, czy czarny rynek – ja bardzo nie lubię, jeżeli ktoś się uśmiecha, mówiąc takie wyrazy. Jeżeli ktokolwiek ma jakiekolwiek wiadomości na ten temat, powinien natychmiast zgłosić dane miejsca, i mam nadzieję, że ktoś to zrobi. Nie będziemy się rzeczywiście kłócić, czy palenie, czy vaping jest lepszy, czy nie. Jestem w gronie tych 4 ze 100 osób, które rzuciły ze względu na silną wolę.

Natomiast wracając do petycji. Szanując jak najbardziej obywatela, uważam, że należałoby wystąpić z dezyderatem do MZ, ewentualnie też do MF, czyli tak naprawdę do prezesa Rady Ministrów, właśnie z prośbą – tak jak tutaj pan podkreślił – żeby zobaczyć, czy rzeczywiście ten rynek, czy produkty nikotynowe są wystarczająco uregulowane – dostęp do nich – oraz żeby sprawdzić, bo my rzeczywiście takich danych nie mamy, sytuację dotyczącą szarej strefy i czarnego rynku. Tak więc – dezyderat do prezesa Rady Ministrów.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Przedstawiciela MF mamy. Ja, zanim panu udzielię głosu, chciałabym dopytać, ponieważ powiedział pan w swojej wypowiedzi, że ministerstwo się wycofuje z zapisów, więc proszę...

Prezes Związku Pracodawców Branży Vapingowej Maciej Powroźnik:

Nie, nie, nie. Chodzi tylko o to, że po prostu w pierwszej wersji nie wzięto pod uwagę tego, że na rynku – już nie wnikając, z jakich powodów – pojawił się produkt, który w zeszłym roku nie podpadał pod te przepisy. I teraz jest to przedmiotem przedłożenia...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To źle zrozumiałam, bo zrozumiałam, że ministerstwo się wycofuje. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Podatku Akcyzowego i Niektórych Danin Publicznych MF Cezary Komorowski:

Zmiany na tym rynku – na rynku nowych wyrobów – dokonują się bardzo szybko. To, że od końca XV wieku, kiedy do Europy sprowadzono tytoń, był on praktycznie w niezmienionej formie produkowany, dystrybuowany i oferowany przez całe wieki, a teraz na naszych oczach dokonują się zmiany, wprowadzane są nowe wyroby, saszetki nikotynowe i różnego rodzaju inne wyroby nikotynowe, wszystkie środki zawierające substancje psychoaktywne, uzależniające. Stąd między innymi nasza interwencja legislacyjna dotycząca tego problemu, o którym wspomniał tutaj mój przedmówca. Ale nie wycofujemy się z tych kwestii, które są przedmiotem petycji. Jeśli można, dwa słowa jeszcze na temat szarej strefy. Możemy się pochwalić tym, że jesteśmy w awangardzie, jeśli chodzi o niski poziom szarej strefy w Europie. W stosunku do wyrobów

tytoniowych ten poziom od kilku lat kształtuje się poniżej 5% konsumpcji. W 2024 r. odrobinę wzrósł, ale nie przekroczył tych 5%. Jest to tendencja ogólnoeuropejska, wszędzie, praktycznie rzecz biorąc, w większości państw europejskich ta szara strefa troszeczkę odżyła. Natomiast w stosunku do średniej europejskiej, to cytowane przeze mnie poniżej 5% to jest dla krajów unijnych 9,2%.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jeszcze jedno pytanie – czy ta zmiana z 20 lutego 2025 r. to był projekt rządowy?

Naczelnik wydziału w Departamencie Podatku Akcyzowego i Niektórych Danin Publicznych MF Cezary Komorowski:

Tak, to był projekt rządowy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. To bardzo ważna informacja, ponieważ obala ona tezę, że zainteresowani nie mogli się wypowiedzieć. Projekty rządowe są bardzo dobrze konsultowane. Jak ktoś czeka z wypowiedzią dopiero na posiedzenie komisji, no to różnie bywa. Na Komisji do Spraw Petycji dopuszczamy do głosu, nie wszędzie można się dobić. Ale projekty rządowe naprawdę wiszą na tyle długo i na tyle długo oczekuje się na konsultacje, że można tam swoje zdanie na piśmie bardzo precyzyjnie wyłuszczyć.

Dziękuję bardzo. Czy faktycznie na sali nie ma już przedstawicieli MZ? To jest oburzające, bo są zgłoszeni do tego pierwszego punktu. Albo się pogubili i byli uprzejmi wyjść, bo przeanalizowaliśmy punkt ósmy, gdzie oni też zabierali głos. Ale myślę, że to jest bardzo słuszna uwaga pana posła sprawozdawcy. W takim razie niech MZ ustosunkuje się do tego na piśmie i tu bym wnioskowała o dezyderat razem z panem, bo rozumiem, że pełne informacje z MF otrzymaliśmy. Pan jeszcze chciał zabrać głos? To bardzo krótko. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Branży Alternatywnych Produktów Nikotynowych Przemysław Bobiński:

Przemysław Bobiński, ja jestem prezesem Stowarzyszenia Branży Alternatywnych Produktów Nikotynowych. Reprezentujemy około 700 małych podmiotów, małych firm. To są małe sklepy, które są rozlokowane w całej Polsce. I tutaj chciałbym ad vocem MF powiedzieć jedną rzecz. To, co mówi pan z MF o poziomie szarej strefy, jest nieprawdą. Poziom szarej strefy, który jest mierzony dla produktów nikotynowych może rzeczywiście wynosi około 5–7% – tak się mówi w tym momencie – ale jeżeli popatrzymy na produkty nikotynowe, czyli papierosy elektroniczne, to są zupełnie inne liczby. Jeżeli chodzi o papierosy elektroniczne, w tym momencie my jesteśmy na poziomie, mierzonym od 30% do nawet 60% szarej strefy – i to rośnie. Rośnie to w tempie niesamowitym. Czym to jest spowodowane? Przyczyna jest bardzo prosta. Opodatkowano dokładnie produkty, które są legalne. Czyli opodatkowano sklepy, stworzono sytuację, w której produkty legalne są praktycznie nieosiągalne dla normalnego klienta, więc nawet klient legalny, czyli przede wszystkim pełnoletni, przeszedł też do szarej strefy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle sprawozdawco, czy zostajemy przy rekomendacji?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Rekomendacja pozostaje.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli stosujemy dezyderat do MZ i w ten sposób, po odpowiedzi na nasz dezyderat, wrócimy jeszcze raz do dyskusji. Dziękuję bardzo. W tym punkcie tyle.

W punkcie drugim rozpatrzmy petycję w sprawie finansowania kościołów i związków wyznaniowych. Pan poseł Marcin Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, osoba fizyczna postuluje o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie wprowadzenia nowoczesnego i sprawiedliwego systemu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce, to jest dobrowolnego odpisu podatkowego na rzecz związków wyznaniowych w miejsce Funduszu Kościelnego.

Już robiliśmy trochę petycji związanych z Funduszem Kościelnym – od likwidacji poprzez różne pomysły. Oczywiście Fundusz Kościelny został utworzony ustawą z 1950 r. o przejęciu

przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego. Art. 9 mówi dokładnie o celach Funduszu Kościelnego, które są wymienione w ekspertyzie. Należy zwrócić uwagę, że w przeszłości były już podejmowane wielorakie próby zmiany modelu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych. Warto w tym zakresie zwrócić uwagę na przykład na senacki projekt ustawy o zniesieniu Funduszu Kościelnego z piątej kadencji.

Autor petycji zwraca uwagę na wątpliwości konstytucyjne, które mogłyby wynikać z wprowadzenia modelu finansowania związków wyznaniowych opartego na wzorcu niemieckim. Model ten ma swoje ograniczenia, dlatego należy podkreślić, że jedynie proporcjonalnie może się on okazać korzystny dla związków wyznaniowych.

Jak wiemy, i jak też wskazano w ekspertyzie, od 2024 r. – już ponad dwa lata, bo od 11 stycznia – jest powołany Międzyresortowy Zespół do spraw Funduszu Kościelnego. No i on tam ponoć pracuje i pracuje – tak jak ostatnio usłyszeliśmy. Wysłaliśmy też dezyderat w kilku podobnych sprawach. Natomiast nie wiem, czy tutaj ktoś jest z tego funduszu bądź z ministerstwa – nie wiem. Dlatego chyba na dzień dobry musielibyśmy wystąpić do prezesa Rady Ministrów z dezyderatem, aby ustosunkował się do prośby, do żądania wyrażonego w petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Aż tam od razu do pana Prezesa Rady Ministrów? Najpierw otworzymy dyskusję, panie pośle. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Ksenia Alhaug:

Dzień dobry. Szanowni państwo, Ksenia Alhaug, zastępca dyrektora, Departament Wyznań oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA – najdłuższa nazwa departamentu w ministerstwie. Tak, w petycji zawarte są postulaty, które wymagają szerokich zmian systemowych, i nad tym – tak jak jest wspomniane w analizie i opinii prawnej – pracuje Międzyresortowy Zespół do spraw Funduszu Kościelnego i on jest właściwy w tym obszarze do udzielenia odpowiedzi, a nie samo MSWiA.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

A czy zespół działa przy ministerstwie?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bo to jest międzyresortowy zespół, jeśli...

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Ksenia Alhaug:

Tak, zespół jest organem pomocniczym Rady Ministrów, przewodniczącym jest pan premier Władysław Kosiniak-Kamysz.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Warto by było, ponieważ ten temat przewija się wielokrotnie, to nawet zobaczyć, na jakim etapie są prace i co się tam dzieje, żeby autor petycji też wiedział, że interesujemy się przedstawionym przez niego problemem. Czyli dezyderat do prezesa Rady Ministrów w tej sprawie. Nie słyszę sprzeciwu, więc pewnie tak zdecydujemy i przynajmniej dowiemy się, czy coś się w zespole dzieje. Dobrze, bardzo dziękuję.

Został nam ostatni punkt – petycja w sprawie wprowadzenia przepadku na rzecz Skarbu Państwa hulajnóg elektrycznych zmodyfikowanych w sposób pozwalający na przekraczanie dopuszczalnej prędkości 20 km/h. Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petytor występuje z żądaniem, aby wprowadzić przepadek hulajnogi elektrycznej w przypadku stwierdzenia, że została ona przeprogramowana lub zmodyfikowana w sposób pozwalający na przekroczenie dopuszczalnej prędkości 20 km/h. Oczywiście, zgodnie z prawem o ruchu drogowym, hulajnoga elektryczna to pojazd napędzany elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującą się na tym pojeździe. Kilkukrotnie mieliśmy już kilka petycji na temat hulajnóg – na przykład czy z siedzeniem, czy bez siedzenia – a tutaj też chyba czekamy jeszcze na odpowiedzi.

Natomiast wnoszący petycję wskazuje, że uzasadnienie proponowanego rozwiązania można oprzeć na analogii do regulacji dotyczących pojazdów mechanicznych prowadzonych w stanie nietrzeźwości. Tutaj należy zwrócić uwagę na to, że ta analogia w ogóle nie zachodzi, ze względu na to, że wypadek samochodu jest spowodowany popełnieniem czynu zabronionego – albo wykroczenia, albo przestępstwa, w zależności od tego, ile jest promili. W każdym razie tutaj dostosowanie techniczne nie jest takim przestępstwem czy wykroczeniem – z tego, co mi się wydaje. Ta analogia nie jest taka bezpośrednia. Warto wskazać, że wątpliwości budzi postulat wprowadzenia właśnie przypadku hulajnogi wyłącznie w związku ze stwierdzeniem jej technicznej modyfikacji oraz przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. O tym mówi również eksper-tyza. Autor postuluje wprowadzenie sankcji w postaci przypadku, jednakże nie powołuje się na wystarczające badania ani dane. Oczywiście leży to w gestii naszej. Chciałbym najpierw usłyszeć głos ekspertów czy ministerstwa, żebyśmy dalej dali rekomendację.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę uprzejmie. Pan mówi, pan ma. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Mariola Majer-Świrski:

Szanowna Komisjo, pani przewodnicząca, powiem tak – oczywiście, tak jak tutaj pan poseł zreferował, nie można zastosować przypadku hulajnogi tylko z powodu tego, że ktoś, powiem tak wprost, zmanipuluje ją w taki sposób, że będzie mógł jechać z większą prędkością, bo każdy z nas mógłby sobie coś zrobić w samochodzie, bo są takie możliwości i wtedy miałyby orzeczone wypadek tego pojazdu. Tak jak słusznie tutaj zauważono, musi być popełniony czyn zabro-niony, nie wykroczenie, tylko przestępstwo, bo nie ma przypadku w przypadku popełnienia wykroczenia, nie ma takiej możliwości, tylko w przypadku popełnienia przestępstwa, i to też przestępstw, które są obwarowane przepisem 44b Kodeksu karnego. I tutaj opinia mówi o prze-pisie 44b Kodeksu karnego w starym brzmieniu, bo 29 stycznia weszła w życie nowa ustawa o zmianie przepisów Kodeksu karnego i między innymi przepis art. 44b jest zmieniony. To jest kontrowersyjne, natomiast zobaczymy, jak to będzie funkcjonowało, bo wypadek jest możliwy w przypadku popełnienia przestępstwa z art. 244 chociażby jeden raz – złamanie zakazu prowa-dzenia pojazdów mechanicznych. I wtedy jest orzekany już dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów i właśnie wypadek pojazdu.

Natomiast przechodząc jeszcze do clou – do petycji. Oczywiście MS widzi olbrzymi problem nie tylko hulajnóg, ale tych wszystkich tych dziwnych pojazdów, które wszyscy pewnie widzimy na drogach. Tutaj w opinii też sporządzający opinię nie zawarł, że jest przepis art. 86b – z tego co pamiętam, wszedł on w życie w 2022 r., ale jest jakby trochę przepisem martwym, ponieważ oprócz tego, że, tak jak tutaj opiniujący wskazał na przepis art. 92a, czyli przekroczenie prędkości pojazdem, to tu też jest drobna nieścisłość, ponieważ art. 92a ma §1 i 2. Akurat do hulajnóg można stosować §1 art. 92a. Natomiast przepis art. 86b Kodeksu wykroczeń również umożliwia stosowanie tego przepisu do prowadzącego hulajnogę, ponieważ w §2 mamy – iż kto dopuszcza się wykroczenia, prowadząc inny pojazd niż mechaniczny, bo mechaniczny jest w §1, czyli również hulajnogi i inne pojazdy, czyli nie ustępuje pierwszeństwa pieszemu, nie zatrzymuje pojazdu i tak dalej. Tu są enumeratywnie wymienione sytuacje, kiedy można takiego prowadzącego pojazd niemechaniczny, czyli każdy inny, pociągnąć do odpowiedzialności. Natomiast na koniec, tylko żeby już nie przedłużać – ministerstwo pracuje nad przepisami dotyczącymi hulajnóg, ale też innych pojazdów szeroko rozumianych, z tymi grubymi oponami i tak dalej. Nato-miast są to na razie prace analityczne i w zasadzie to tyle. Jeśli chodzi o petycję, to oczywiście popieram, tak jak jest w opinii, aby jej dalej nie procedować, ponieważ nie można tego jakby...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jak pani dyrektor powiedziała popieram, to myślałam, że popieram właśnie odbieranie tych hulajnóg.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego MS Mariola Majer-Świrski:

Nie, nie, chodzi mi o to, że co do zasady petytor widzi problem, natomiast nie w ten sposób – to jest niemożliwe w taki sposób, jak jest przedstawione w petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pięknie. MI, bardzo proszę. Kto z państwa?

Naczelnik w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Emilia Wiktorzak:

Dzień dobry, dziękuję bardzo. Emilia Wiktorzak, Departament Transportu Drogowego, MI. Oczywiście główną tematyką tej petycji jest wypadek hulajnóg elektrycznych. Dziękuję za to odniesienie się MS do tej tematyki. Oczywiście również podzielamy tę opinię. Natomiast resort infrastruktury również dostrzega problemy dotyczące bezpieczeństwa ruchu drogowego związane z poruszaniem się hulajnogami elektrycznymi i urządzeniami transportu osobistego i podejmuje działania w tym zakresie, czego urzeczywistnieniem jest między innymi opublikowana w dniu 2 grudnia 2025 r. ustawa o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła przepisy zobowiązujące kierującego rowerem oraz hulajnogą elektryczną, którzy nie ukończyli 16 roku życia, do używania w czasie jazdy kasku ochronnego. Ponadto przywołana ustawa zmieniła również minimalny wiek do kierowania hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego na drodze, podnosząc ten minimalny wiek z 10 lat do 13 roku życia. Jednocześnie resort infrastruktury uczestniczy też w pracach UE w tym zakresie i Polska poparła inicjatywę UE dotyczącą pilnego uregulowania na poziomie właśnie UE wspólnych zasad dopuszczania do ruchu drogowego pojazdów związanych z mikromobilnością.

Dodatkowo chciałabym też przekazać, że resort infrastruktury obecnie proceduje projekt ustawy o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia, w ramach którego jedną z kluczowych zmian jest właśnie wzmocnienie nadzoru rynku motoryzacyjnego, który realizowany jest przez dyrektora Transportowego Dozoru Technicznego. Przedmiotowe zmiany będą również polegać na tym, aby dyrektorowi Transportowego Dozoru Technicznego umożliwić wykorzystanie szeregu narzędzi niezbędnych do kontroli pojazdów i części wprowadzanych do obrotu w Polsce oraz właśnie skuteczniejszego wycofywania niebezpiecznych produktów, co będzie oczywiście miało efekt w poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego, również właśnie w obszarze hulajnóg elektrycznych, ponieważ właśnie w tym projekcie ustawy dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego zostaje wyznaczony jako organ nadzoru rynku w stosunku do pojazdów, również hulajnóg elektrycznych.

Dodatkowo chciałabym wskazać, że właśnie w przedmiotowym projekcie ustawy zaproponowane zostało również rozszerzenie uprawnień straży gminnych i miejskich w zakresie kontroli ruchu drogowego poprzez możliwość używania właśnie przez te organy przyrządów kontrolnych lub pomiarowych służących do określenia maksymalnej konstrukcyjnej prędkości pojazdów. Wprowadzane przepisy umożliwią strażom gminnym i miejskim stosowanie przenośnych urządzeń do kontroli prędkości maksymalnej rowerów i hulajnóg elektrycznych.

Tak że resort infrastruktury – jak państwo widzą – cały czas, również w porozumieniu z MS, stara się wypracować jakieś dodatkowe przepisy dotyczące hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego, które to bezpieczeństwo ruchu drogowego będą poprawiały.

Natomiast chcemy wskazać jeszcze na jedną kwestię, a mianowicie przepis ustawy, która wprowadzała w ogóle regulacje dotyczące hulajnóg elektrycznych, ponieważ zgodnie z przepisami ustawy z dnia 30 marca 2021 r. hulajnogi elektryczne i urządzenia transportu osobistego, które zostały wprowadzone do obrotu przed dniem 1 stycznia 2020 r., mogą nie spełniać warunków technicznych, które obowiązują na podstawie obowiązujących przepisów. Reasumując – po polskich drogach mogą w chwili obecnej poruszać się hulajnogi elektryczne, które nie muszą spełniać między innymi wymogu konstrukcyjnego ograniczenia prędkości do 20 km/h godzinę, pod warunkiem, że zostały wprowadzone do obrotu przed dniem 1 stycznia 2022 r., czyli przed momentem wejścia w życie przepisów, które regulują poruszanie się hulajnogami elektrycznymi i urządzeniami transportu osobistego. Zaznaczę bowiem, że przed tym rokiem sprawy dotyczące zasad ruchu drogowego oraz warunków technicznych dla hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego wcześniej nie były uregulowane.

To tak pokrótce chcieliśmy się odnieść do tematyki petycji, natomiast szczegółowa odpowiedź w dniu dzisiejszym została przesłana do Komisji. Reasumując – my również, tak jak MS, uznajemy tę petycję za niezasadną, ponieważ podzielamy zastrzeżenia i uwagi Biura Ekspertyz Sejmu, oczywiście w zakresie dotyczącym przypadku pojazdu, jakim jest hulajnoga elektryczna – oczywiście kontekst bezpieczeństwa ruchu drogowego związanego z hulajnogami elektrycznymi jest jak najbardziej zasadny. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł sprawozdawca. Chyba, że ktoś jeszcze? Nie. To pan poseł sprawozdawca.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Znaczy, ze względu na to, co zostało powiedziane, może tak – petycja dotyczy przypadku hulajnogi. Są prace prowadzone i bardzo dobrze, że są prowadzone. Uważam również, że zabranie prawa własności jest nieproporcjonalne i niezgodne z konstytucją – znaczy, nieproporcjonalne jest to, ale ministerstwa idą też zupełnie w innym kierunku, żeby to ograniczyć i to jest fajne. Dlatego uważam, że, patrząc na samo żądanie tej petycji, powinniśmy nie uwzględnić żądania, wiedząc, że ministerstwa pracują nad tym problemem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Mamy też doświadczenie jako Komisja, bo hulajnogi wracają do nas z prędkością większą niż 20 km/h. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia, jakie zarekomendował pan poseł sprawozdawca? Nie widzę, nie słyszę. W ten sposób bardzo państwu dziękuję za wyczerpującą dyskusję.

Zrealizowaliśmy wszystkie punkty dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję jeszcze raz.